

Jeśli socjalizacja zawiedzie, to co?

Każdy członek społeczeństwa od pierwszych chwil swego życia jest poddany złożonemu i wielostronnemu procesowi socjalizacji, dzięki któremu, jako istota biologiczna, staje się członkiem określonego społeczeństwa i reprezentantem określonej kultury, innymi słowy, staje się takim, jakim chce go mieć społeczeństwo, w którym żyje. W procesie tym, zdaniem A. Giddensa [6], człowiek uczy się, poznaje i przyswaja umiejętności, normy, wzory zachowań, wartości, kształtuje swoją osobowość i określa własną tożsamość. W procesie socjalizacji człowiek uczy się tego, co jest dobre, a co złe, jakie zachowanie mieści się w społecznej normie, a jakie od niej odbiega, inaczej mówiąc, uczy się określonych zachowań i pełnienia określonych ról społecznych. Rola społeczna to nic innego jak zespół praw i obowiązków związanych z daną pozycją społeczną, schemat zachowania, scenariusz pozycji. Każda rola składa się z zachowań nakazanych, zakazanych i pewnego marginesu swobody. Jedną z takich ról jest rola uczestnika imprezy sportowej, która określa, w jaki sposób winien zachowywać się jej uczestnik, w jaki sposób może wyrażać swą radość, a w jaki okazywać swe niezadowolenie z przebiegu widowiska sportowego.

Zdarza się jednak, że zachowania uczestników widowiska sportowego nie przebiegają zgodnie ze scenariuszem charakterystycznym dla społecznej roli uczestnika widowiska sportowego. Pojawiają się zatem pytania, jakie są przyczyny takich zachowań oraz co należy zrobić, aby je wyeliminować?

Odpowiedzi na powyższe pytania spróbujemy udzielić patrząc na omawiane zjawisko przez „socjologiczne okulary”, odwołując się do teorii wypracowanych na gruncie socjologii właśnie. Oznacza to, że przyczyn zjawiska będziemy poszukiwać nie w jednostce, według pozytywistycznego wzoru, jak to się dzieje w przypadku interpretacji biologicznych czy psychologicznych, ale w społeczeństwie i kulturze. Odwołamy się zatem do wybranych teorii socjalizacji, kontroli społecznej, konformizmu i dewiacji, których moc eksplikacyjną gwarantują takie nazwiska jak Howard Becker, Peter Berger, Emile Durkheim, Kazimierz Frieske, Erving Goffman, Allan Horowitz, Robert Merton, Thomas Luckmann, Barbara Szacka, Piotr Sztompka, Alexis de Tocqueville i in. Mam nadzieję, że dzięki takiemu podejściu, wykorzystaniu różnorodnych teorii i nurtów myślowych, zastosowaniu charakterystycznego dla socjologii języka, wzbogacimy obraz i przybliżymy się nieco do uchwycenia

cenia w pełniejszej złożoności tego niebywale skomplikowanego zjawiska, jakim jest agresja uczestników widowiska sportowego.

Kontrola społeczna jako czynnik mający poprawić nieudany proces socjalizacji

Najbardziej społecznie pożądaną sytuacją jest taka, kiedy ludzie w najwyższym stopniu zinternalizowali wzory swojego społeczeństwa i kultury. Kiedy chcą postępować tak, jak wymaga od nich to społeczeństwo i ta kultura właśnie. Chodzi o to, aby z własnej woli spełniali społeczne oczekiwania, aby ich własne wewnętrzne motywacje pokrywały się z normatywnymi powinnościami, aby społeczne nakazy stały się, jak metaforycznie wyraził to A. de Tocqueville, odruchami serca.

Jednak nigdy nie było tak, że proces socjalizacji był w pełni skuteczny i przynosił w rezultacie zachowania zgodne ze społecznym wzorem. Więcej, wszyscy członkowie społeczeństwa w większym lub mniejszym zakresie te normy przekraczają, jednak ciężar gatunkowy tych przekroczeń jest różny i spotyka się z różnym stopniem potępienia społecznego. Czymś innym jest nie ustąpienie miejsca w tramwaju starszej osobie, a czym innym pozbawienie kogoś życia. Zarówno jedno jak i drugie zachowanie znajduje swoje społeczne potępienie. Jednak pierwszy czyn potępiany jest wyłącznie w ramach kontroli nieformalnej, natomiast drugi również w ramach kontroli formalnej, z punktu widzenia obowiązującego prawa, zapisanego w kodeksie karnym.

Kontrola społeczna jest sprawowana za pomocą różnych środków. Doskonale wyraża to B. Moore pisząc: „Aby system wartości umacniać i przekazywać, ludzi obdarza się kuksańcami, zastrasza, wtrąca do więzień, zsyła do obozów koncentracyjnych, wabi pochlebstwami, przekupuje, czci jako bohaterów, zachęca do czytania gazet, stawia pod ścianą i rozstrzeliwuje, a czasami nawet uczy socjologii” [10].

Wbrew potocznemu sądowi i może wymowie zaprezentowanego cytatu, podstawową rolę w sprawowaniu kontroli społecznej pełni kontrola nieformalna, która polega na reakcjach i sankcjach stosowanych przez otoczenie społeczne. Kontrola ta rozporządza zarówno sankcjami pozytywnymi jak i negatywnymi, zarówno oznakami szacunku, wzrostem prestiżu, jak i wyśmianiem, lekceważeniem, pogardą, ostracyzmem czy wykluczeniem. Według P. Bergera, są to najbardziej wyniszczające środki karania, jakimi rozporządza społeczność ludzka [3].

Kontrola formalna określona jest w różnorodnych ustawach i regulaminach, a zwłaszcza w państwowych kodeksach prawnych. Kontrola formalna sprawowana jest za pomocą wyspecjalizowanego aparatu, którego najważniejszą częścią są sądy i policja. Jest ona najbardziej widoczna, ale bynajmniej nie najistotniejsza dla zapewnienia porządku społecznego. Jej rola wzrasta

w społeczeństwach dużych i wielorako zróżnicowanych, w których krzyżują się najrozmaitsze wpływy kulturowe i przekazywane są najróżniejsze wartości i wzory zachowań. Zdaniem A. Horowitza, często z osłabieniem kontroli nieformalnej wiąże się rozwój kontroli formalnej i następuje zwykle ogólne osłabienie kontroli społecznej [8].

Konformizm jako powszechny sposób zachowania

Socjologiczna obserwacja społeczeństw pozwala na stwierdzenie, że większość członków zachowuje się w sposób konformistyczny, tj. dostosowuje własne zachowania i sposób myślenia do zachowania i sposobu myślenia innych członków danej zbiorowości. Czyni tak najczęściej naśladowując innych, mając na uwadze rozwiązanie jakiegoś problemu, z którym samodzielnie nie może sobie poradzić. Czyni też tak, zdaniem E. Goffmana, ze względu na obawę kary, która może ją spotkać w przypadku odchylenia od podzielanych powszechnie wzorców zachowań [7]. Czyni również tak ze względu na potrzebę akceptacji przez innych, zachowania ich życzliwości i potrzebę uczestnictwa w życiu zbiorowości.

Socjologowie zwracają uwagę na ogromną siłę presji otaczającej zbiorowości na zachowania człowieka. Przyjęcie zachowań zbiorowości pozwala przezwyciężyć poczucie własnej odrębności i czuć się częścią jakiejś całości. Brak uczestnictwa w zbiorowości jest zwykle odbierane przez jednostkę jako dolegliwość, jako rodzaj nieformalnej kary. Presja otoczenia jest tak wielka, że jednostki, w szczególnych sytuacjach, mogą przezwyciężyć instynkt samozachowawczy i zdecydować się na dobrowolną śmierć. Przykładem takiego zachowania może być samobójstwo członków amerykańskiej sekty w Gujanie, którzy dobrowolnie przyjęli śmiertelną dawkę trucizny. Powodem takiego zachowania, według P. Bergera, jest właśnie owa presja związana z realizacją podstawowej ludzkiej potrzeby, a mianowicie potrzeby akceptacji, bez względu, jaka grupa ma tej akceptacji dokonać [3].

Zdarza się jednak, że socjalizacja pierwotna i wtórna nie przynosi spodziewanych przez społeczeństwo efektów, a jej niektórzy członkowie zachowują się w sposób nonkonformistyczny, łamiąc obowiązujące normy i wzory zachowań. Nie przynosi spodziewanych efektów nieformalna kontrola społeczna, a także, w szczególnych przypadkach, także formalna kontrola, w postaci pobytu tych osobników w miejscach odosobnienia. Gdy zawiodą omówione mechanizmy, a dany osobnik w dalszym ciągu łamie obowiązujące normy i wzory społeczne, gdy skłonności do konformizmu nie znajdują odzwierciedlenia w zachowaniach, a porządek społeczny jest nieustannie naruszany, zaczynamy mieć do czynienia z dewiacją.

Dewiacja jako porażka socjalizacji i kontroli społecznej

Dewiacją są zachowania, według K. Frieske, „które są niezgodne ze standardami normatywnymi, składającymi się na wspólnotową, podzielaną wizję ładu” [5]. Pojmowanie dewiacji jest różne i różnie jest definiowane to, co jest normalne w danym społeczeństwie i w danej sytuacji społecznej, a co nie. Nas będzie interesować dewiacja negatywna, w ramach której lokują się zachowania agresywne uczestników widowiska sportowego, a zwłaszcza kibiców na stadionach piłkarskich.

Jedną z socjologicznych perspektyw teoretycznych ujmujących dewiację jest perspektywa funkcjonalistyczno-strukturalistyczna. W jej ramach poszukuje się przyczyn naruszeń norm systemu. Dewiację rozumie się w sposób zbliżony do patologii społecznej. W jej ramach można wyróżnić trzy teorie dewiacji. Pierwsza z nich wynika z rozregulowania społecznego i jest konsekwencją zakłócenia porządku społecznego będącego następstwem kryzysu gospodarczego, wojny czy kryzysu społecznego, związanych z dezorganizacją społeczną. Zjawisko to, związane z upadkiem tradycyjnych norm i wzorów postępowania, bez pojawienia się nowych, E. Durkheim [4] nazwał anomią. W takich sytuacjach zacierają się granice między dobrem a złem, a ludzie mają poczucie zagubienia i wykorzenia. Sprzyja to zachowaniom nonkonformistycznym a nawet przestępczym [9].

Druga jest rezultatem transmisji kultury dewiacyjnej i polega na wytwarzaniu przez zbiorowości własnego systemu wartości, norm i zachowań, który jest sprzeczny z normami szerszego społeczeństwa. W takiej sytuacji zachowania konformistyczne jednostki wobec zbiorowości (subkultury dewiacyjnej), są zachowaniami dewiacyjnymi, a bywa, że także przestępczymi. Uczestnictwo w subkulturze kibicowskiej, mającej wzory zachowań odmienne od wzorów szerszego społeczeństwa, będących wynikiem negatywnej socjalizacji, mają charakter dewiacyjny i zdarza się, że są wykroczeniami przeciwko obowiązującym regułom prawnym.

Trzecia wynika z niesprawności mechanizmów kontroli społecznej. Zakłada ona, że ludzie kalkulują, czy większy zysk przyniesie zachowanie zgodne z normami, czy też niezgodne z nimi, mimo, że jest zagrożone karą. Jeśli kontrola społeczna jest osłabiona, wtedy jednostki częściej wybierają zachowania niekonformistyczne, ale dewiacyjne. Wynika z tego, że bardziej skuteczne w zapobieganiu przestępczości jest przekonanie o nieuniknioności kary niż jej wysokość. Pewność, że przestępstwo zostanie wykryte bardziej powstrzymuje potencjalnych przestępców od zachowań przestępczych niż surowość kodeksu karnego.

Inną socjologiczną perspektywą teoretyczną ujmującą dewiacje jest perspektywa interakcjonizmu symbolicznego. Perspektywa ta „ogląda świat społeczny” jako bezustannie tworzony i przekształcany w procesach inte-

rakcji. Kieruje uwagę na to, jak powstają normy społeczne, dlaczego ktoś jest uznany za naruszającego normy i jakie są konsekwencje tych reakcji. Dewiacją jest to, co jako dewiacja jest postrzegane i na co ludzie reagują jako na dewiację. Zatem kryterium oceny, czy ktoś jest, czy nie jest dewiantem, uzależnione jest od reakcji społecznej. Dewiantem staje się ten, zdaniem H. Beckera [1], którego społeczeństwo za takiego uznało (teoria naznaczenia). Z chwilą kiedy ktoś zostanie tak naznaczony zmienia się stosunek otoczenia do niego. Pojawiają się oczekiwania zachowań zgodne z przyklepioną etykietką dewianta, zaś on sam zaczyna definiować siebie jako dewianta, aż do przyjęcia nowej tożsamości (kariera dewiacyjna). Akceptacja roli dewianta powoduje, że owa dewiacja staje się dla danego człowieka sposobem na życie. Przykładowo, uznanie jakiegoś człowieka za „kibica / dewianta”, o wyjątkowo agresywnym zachowaniu na stadionie, powoduje zmianę oczekiwań otoczenia do niego i niejako to otoczenie oczekuje od niego zachowań dewiacyjnych właśnie. On sam zaś definiuje siebie jako dewianta i swoje zachowania dewiacyjne postrzega jako akceptowane przez otoczenie, wypychając i gruntując się w tej roli.

Rola dewiacji w zbiorowości i sposoby radzenia sobie z nią

Nie jest niczym odkrywczym twierdzenie, że zachowania dewiacyjne naruszają porządek społeczny, osłabiają skłonności konformistyczne, są kosztowne i w konsekwencji powodują zmniejszenie możliwości zaspokajania ważnych potrzeb społecznych. Są zatem szkodliwe i dalece niepożądane. Oczywistym jest, że agresywne zachowania uczestników imprez sportowych powodują zniszczenia infrastruktury sportowej (połamane siedzenia, ogrodzenia i inne elementy stadionowego wyposażenia), zniszczenia taboru komunikacyjnego (pociągów, autobusów, tramwajów i przystanków) oraz innych dóbr, które znajdują się na trasie ich przemarszu. Zwiększają koszty związane z zabezpieczeniem imprezy sportowej (służby ochronne, policja itp.). Przynoszą różnorodne uszkodzenia ciała uczestników widowiska, ale także bogu ducha winnych obywateli, którzy znaleźli się na trasie ich marszu czy przejazdu. Zdarza się, że przynoszą ciężkie kalectwa i pozbawiają życia ludzi. Przynoszą także niepowetowane (jeśli nie zostaną ukarane) straty socjopedagogiczne, których efektem bywa osłabienie skłonności konformistycznych i zaburzenie aksjonormatywnego ładu.

Wszystkie zbiorowości, w których występują zachowania dewiacyjne, muszą sobie z tym problemem radzić. Muszą wytworzyć procedury postępowania, ustalić zakresy odpowiedzialności i określić zasady stosowania tych reguł. W literaturze przedmiotu wymienia się różne formy i style kontroli społecznej. Winny one być dostosowane do rodzaju zbiorowości, ale także do społecznego w niej usytuowania kontrolowanych i kontrolujących.

Przewiduje się, zdaniem B. Szackiej, że zmiany zachodzące w nowoczesnych społeczeństwach przemysłowych polegające na wzroście indywidualizmu i powiększaniu się dystansów pomiędzy agresywnymi uczestnikami imprez sportowych a sprawującymi kontrolę, sprzyjać będą powszechniejszemu stosowaniu środka w postaci penalizacji [11]. Jednak trzeba również dodać, że społecznie dysfunkcyjne konsekwencje karania dowodzą, iż nie tylko nadmierna permissywność (przyzwolenie na czyny dewiacyjne czy przestępcze), ale również nadmierna punitywność (żądanie wysokich kar i „zerowa tolerancja” w stosunku do dewiantów) nie przeciwdziałają wystarczająco błędowi socjalizacji.

Zakończenie

Przedstawione podejście wyjaśniające problem agresji uczestników widowiska sportowego nie wyczerpuje możliwych podejść, ale jest jednym z wielu. Można je zatem traktować jako jeden ze sposobów wyjaśniania, a może lepiej, wzbogacenie obrazu omawianego zjawiska. W socjologii istnieje pogląd, że wyjaśnianie złożonych zjawisk i procesów społecznych nie jest możliwe przy zastosowaniu jednego sposobu podejścia, ale wymaga podejścia wieloczynnikowego, a często i sięgnięcia do teorii, metod i narzędzi z obszaru innych nauk społecznych.

Na podstawie dotychczasowych analiz możemy podjąć próbę zdefiniowania zjawiska agresywnych zachowań uczestników widowiska sportowego. W świetle zaprezentowanych teorii i nurtów myślowych będzie ono oznaczało zachowania odbiegające od akceptowanych społecznie standardów normatywnych, zachowania niezgodne z akceptowaną przez wspólnotę wizją ładu, wreszcie zachowania, które przeciwstawiają się cenionym przez społeczeństwo wartościom, wzorom zachowań (punkt widzenia interakcjonizmu symbolicznego) i spotykają się z negatywnymi sankcjami społecznymi.

Jeśli socjalizacja zawodzi, a kontrola społeczna ma swoje ograniczone możliwości w korygowaniu nieudanej socjalizacji, społeczeństwo winno poszukiwać rozwiązań zarysowanego problemu. Wysiłek ten nie powinien iść w kierunku budowania więzień i rozbudowy instytucji sprawujących formalną kontrolę społeczną (policja, sądy itp.), ale w kierunku tworzenia najbardziej korzystnych warunków socjalizacji, które winny stanowić nadzieję na pełną identyfikację jednostek z regułami kulturowymi lub przynajmniej poczucia obowiązku właściwego zachowania.

Zdaniem P. Sztompki [12], działania społeczne winny skoncentrować się na następujących kwestiach: 1) zadbać o większą koherencję systemu normatywnego, dążyć do zgodności prawa ze społecznym odczuciem moralnym, panującymi zwyczajami i obyczajami, 2) umacniać agendy socjalizacyjne, a zwłaszcza te najważniejsze, takie jak rodzina, szkoła, wspólnoty lokalne

i religijne, 3) ograniczać wpływy kontrkultury, przez tworzenie różnorodnych wspólnot, stawiających sobie sensowne cele i czerpiących satysfakcję z uczestnictwa w nich. Ważną rolę mogą tu odegrać wspólnoty sportowe oraz organizacje lokujące się w dziedzinie sztuki, czy też postmodernistyczne ruchy ekologiczne, 4) ograniczać kontrsocjalizujący wpływ środków masowej komunikacji i eliminować z nich prymitywizm i brutalizację.

Nie ma społeczeństwa na świecie, w którym socjalizacja odniosłaby pełen sukces. Nie ma też społeczeństwa, w którym kontrola społeczna byłaby w stanie skorygować zachowania jednostek, w stosunku do których socjalizacja nie spełniła oczekiwań. Zatem nie da się uniknąć dewiacji i przestępczości. Zatem utopii społeczeństwa bez jednostek naruszających wzory, normy i wartości kulturowe, bez dewiantów, przestępców i zbrodniarzy osiągnąć się nie da. Trzeba jednak dążyć do nieosiągalnej utopii. Bowiern dążąc do nieosiągalnej utopii, można wiele zrobić dla poprawienia w społeczeństwie ładu aksjonormatywnego.

Mając do wyboru dwa możliwe kierunki działania, z jednej strony kontroli społecznej w postaci represji i penalizacji (nieuchronnej w znacznym zakresie), opowiadamy się za drugim rozwiązaniem, a mianowicie przedsięwzięciami profilaktycznymi, doskonalącymi i wzmacniającymi mechanizmy socjalizacji.

Bibliografia

1. Becker H. S. (1963) *Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance*, New York: Free Press.
2. Berger P. L., Luckmann T. (1983) *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa: PIW.
3. Berger P. (1995) *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa: PWN.
4. Durkheim E. (2000) *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa: PWN.
5. Frieske K. (2001) *Socjologia prawa*, Warszawa, Poznań: PWP Juris.
6. Giddens A. (2006) *Socjologia*, Warszawa: PWN.
7. Goffman E. (2000) *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa: KR.
8. Horowitz A. V. (1990) *The Logic of Social Control*, New York, London: Plenum Press.
9. Merton R. K. (1982) *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa: PWN.
10. Moore B. Jr. (1973) *Social Origins of Dictatorship and Democracy*, London: Penguin.
11. Szacka B. (2003) *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
12. Sztompka P. (2005) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa: Znak.